

## XVIII Ogólnopolska Konferencja Chiropterologiczna (Toruń, 5–7 XI 2004 r.)

Osiemnasta konferencja poświęcona badaniom i ochronie nietoperzy zorganizowana została w Toruniu przez Instytut Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy. Na miejsce obrad organizatorzy wybrali Fort IV, obiekt zbudowany w latach 1878–1884 jako jeden z elementów toruńskiego pierścienia fortecznego. Fort ten, od dawna odwiedzany przez zimujące nietoperze i chiropterologów, został ostatnio udostępniony do zwiedzania, a w części obiektu otwarto schronisko z ponad setką miejsc noclegowych.

Początek listopada to czas, kiedy nietoperze nie są jeszcze pogrążone w najgłębszym śnie i niektóre z nich kręcą się ciągle po zimowiskach, szukając zacisznych kryjówek na zimę. Jeden z takich nietoperzy odwiedził uczestników tegorocznej konferencji. Podczas jednego z referatów wleciał przez okienko za plecami prelegenta, wykonał rundę honorową nad głowami zebranych i wyleciał tą samą drogą, którą się pojawił. Pokaz ten, przyjęty ze zrozumiałym entuzjazmem, był zapewne formą rekompensaty dla obradujących za chłód panujący w salach i korytarzach fortu.

Pierwsza z sześciu sesji poświęcona była w całości ochronie nietoperzy. Andrzej Kepel poinformował zebranych, jak przedstawia się ochrona tych ssaków w świetle najnowszych zmian w ustawach i rozporządzeniach. Zmiany te następują ostatnio bardzo szybko, nic więc dziwnego, że referat zakończyła nie tyle burzliwa dyskusja, co lawina pytań. Radosław Dzieciołowski i Agnieszka Szubert rozważali znaczenie projektu Natura 2000 dla ochrony nietoperzy oraz przedstawili kroki podejmowane przez organizacje pozarządowe w sytuacji, kiedy oficjalna rządowa lista ostoi zgłoszona do Komisji Europejskiej jest znacznie uboższa, niż to, co jeszcze niedawno wydawało się i tak mocno okrojoną propozycją.

W sesji drugiej Aleksandra Łuczeczko i Krzysztof Kasprzyk zaprezentowali wyniki badań nad aktywnością głosową nietoperzy w różnych środowiskach Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Autorzy liczyli przeloty nietoperzy podczas piętnastominutowych nasłuchów prowadzonych w pierwszej połowie nocy w 25 punktach badawczych. Część metodyczna pracy wywołała ożywioną dyskusję. Dzieje się tak w przypadku większości prac prowadzonych z zastosowaniem detektorów ultradźwiękowych, ponieważ dobór czasu prowadzenia obserwacji i sposób analizy danych mają duży wpływ na uzyskane wyniki. Problemy metodyczne w badaniach detektorowych były zresztą głównym tematem następnego referatu. Mateusz



Ciechanowski i Tomasz Zajac omówili sezonową zmienność rozkładu aktywności nietoperzy w ciągu nocy i jej skutki dla standardu prac detektorowych. W 2000 roku w czasopiśmie „Nietoperze” ukazała się praca Marka Kowalskiego, Alka Rachwalda i Rafała Szkudlarka na temat standaryzacji badań prowadzonych z wykorzystaniem detektorów ultradźwiękowych, w której zaproponowano sposób prowadzenia nasłuchów na transektach. Autorzy postulowali ujednoczenie metodyki badań tak, aby możliwe było porównywanie wyników uzyskiwanych przez różnych badaczy. W pracy tej zaproponowano wykonywanie obserwacji w ciągu półtorej godziny po zachodzie słońca. Ciechanowski i Zajac w swoim referacie zwrócili uwagę na zmiany w aktywności nietoperzy w trakcie sezonu. Stwierdzili oni, między innymi, występujący pod koniec lata zanik wieczornej aktywności borowców wielkich przy jednoczesnym utrzymywaniu się przez cały sezon wysokiej porannej aktywności tego gatunku. Trudno powiedzieć, czy jest to zjawisko bardziej uniwersalne, czy dotyczące tylko wybranego przez autorów terenu, jednak już na tym przykładzie wyraźnie widać, że rezultaty obserwacji wykonanych wieczorem mogą być różne od wyników uzyskanych nad ranem i prowadzić do całkowicie odmiennych wniosków na temat występowania nietoperzy na badanym terenie.

W dalszej części konferencji przedstawiono jeszcze kilka referatów świadczących o tym, że badania nad nietoperzami w naszym kraju coraz powszechniej przechodzą od fazy coraz bardziej szczegółowego opisywania zastanego świata do poszukiwania prawidłowości, wyciągania wniosków, prób syntetycznego podsumowania zgromadzonej wiedzy i zadawania pytań głębszych niż tylko „kiedy?” czy „ile?”.

W drugim dniu obrad wiele emocji wzbudziły (jak zwykle zresztą) kwestie związane z występowaniem u nietoperzy wirusa wścieklizny – ilekroć pojawia się ten temat, powraca choćby ciągle nieuregulowana kwestia szczepień osób mających kontakt z nietoperzami. Andrzej Kepel przedstawił relację z europejskich warsztatów poświęconych problemowi wścieklizny u nietoperzy i projekty opracowywanych obecnie zaleceń postępowania w przypadkach stwierdzenia bądź podejrzenia występowania choroby u nietoperza. Małgorzata Sadkowska-Todys i Michał Czerwiński z Państwowego Zakładu Higieny przygotowali natomiast referat poświęcony samemu zjawisku wścieklizny nietoperzy i jego znaczeniu w dziedzinie zdrowia publicznego w dzisiejszych czasach, gdy udało się znacznie ograniczyć (a w niektórych regionach zapewne wręcz wyeliminować) występowanie wścieklizny u ssaków nielatających. Referat ten wart jest wspomnienia nie tylko ze względu na ważki temat, ale również i dlatego, że był opatrzony solidnym wstępem i mógł z niego skorzystać równie dobrze słuchacz obeznany z prezentowaną problematyką, jak i ktoś, kto właśnie przed chwilą pierwszy raz usłyszał o wściekliznie u nietoperzy. Wydaje się zaś, że takie przeglądowe wystąpienia



o bardziej ogólnym charakterze także są potrzebne na chiropterologicznych konferencjach, które zawsze licznie przyciągały zainteresowanych tą niezwykłą grupą zwierząt studentów i entuzjastów – tyle, że początkowo to oni właśnie stanowili gros uczestników konferencji i to oni po większej części przygotowywali referaty, rzecz można, dla siebie nawzajem. Obecnie zaś, o ile rzesza studentów i entuzjastów – na całe szczęście – nie zmniejsza się, to z ich starszych kolegów wyrosło grono badaczy europejskiego formatu. I o ile wysoka jakość prowadzonych badań ogromnie cieszy, to nie da się ukryć, że przynajmniej część prezentujących ich wyniki wystąpień staje się z konieczności dosyć hermetyczna. Nie byłoby zaś chyba dobrze, gdyby dla kogoś słabiej obeznanego z biologią nietoperzy i problematyką prowadzonych obecnie badań referaty przedstawiane na konferencji dzieliły się jedynie na te poświęcone przepisom, edukacji itp. oraz te niezrozumiałe. Zdarzały się już zresztą na poprzednich konferencjach zamawiane wystąpienia przeglądowe i chyba warto do tego pomysłu powrócić.

Konferencję (która zgromadziła 80 uczestników) zakończył wieczorny bankiet, tradycyjnie już sponsorowany przez firmę Bacardi-Martini Polska, a nazajutrz dla chętnych organizatorzy zorganizowali seans w planetarium i wycieczkę po Twierdzy Toruń.

Następna Ogólnopolska Konferencja Chiropterologiczna planowana jest jesienią 2005 roku w Pokrzywnej koło Opola.

**Elżbieta Fuszara i Maciej Fuszara**